

Współczesna Czechosłowacja

Ogólnym artykułem informacyjnym wprowadzamy na lamy „Przeglądu Zachodniego“ nowy dział, którego zadaniem będzie stałe informowanie czytelnika polskiego o najważniejszych wydarzeniach politycznych, gospodarczych i kulturalnych odrodzonej Czechosłowacji.

„Nowa“ Czechosłowacja. „Nowość“ obecnej Czechosłowacji wyraża się silniejszymi wpływami lewicy, przede wszystkim komunistów, przy zupełnym upadku wpływowej przed wojną partii agrariuszy, — dalej pewnym zwrotem w polityce zagranicznej, która przed wojną orientowana była przede wszystkim na Francję, obecnie zaś opiera się głównie na sojuszach z państwami słowiańskimi; wreszcie „nowość“ ta znajduje swój wyraz w przejściu od liberalizmu gospodarczego do gospodarki planowej, przy nacjonalizacji przemysłów kluczowych i stworzeniu ogólnego planu gospodarczego państwa. Są to wszystko zmiany raczej ewolucyjne.

Ludność, obszar, granice. W Czechosłowacji dzisiejszej zamieszkuje na obszarze 127.765 kilometrów kwadratowych — 12.250.000 ludzi. Przed wojną na tym samym obszarze mieszkało 14.610.000 ludności. Obszar przedwojennej Republiki Czechosłowackiej zmniejszył się o 12743 km² — to jest o terytorium Rusi Zakarpackiej, odstąpione na mocy porozumienia dwustronnego Związкови Sowieckiemu. — Granice Czechosłowacji skróciły się w związku z tym do 3614 km, przy czym granica z Polską wydatnie się wydłużyła (z 968 km przed wojną do 1346 km obecnie), granica z Niemcami zaś skróciła się blisko dwukrotnie (przed wojną 1539 km, obecnie 866 km). Dzisiejsza Czechosłowacja nie posiada granicy z Rumunią, natomiast uzyskała wspólną

granice z ZSRR długości 115 km. — Przyrost naturalny ludności czechosłowackiej w latach wojny wzrósł z 3,6 pro mille w roku 1938 na 7,4 pro mille w roku 1943. Niemniej obecnie troski populacyjne są nader żywe; pierwsze miejsce wśród nich zajmuje śmiertelność niemowląt, których wedle aktualnych danych umiera w Czechosłowacji 17 tysięcy rocznie. Wiele miejsca poświęca temu zagadnieniu prasa chrześcijańsko - demokratyczna. Zagadnienie populacyjne rozpatruje się w Czechosłowacji przede wszystkim pod kątem widzenia potrzeb osiedleńczych pogranicza (czeskich ziem odzyskanych) oraz z uwagi na niebezpieczeństwo niemieckie.

Strukturę narodowościową Republiki zmieniło wysiedlenie Niemców i odejście ludności ruskiej wraz z terytorium Rusi Zakarpackiej do ZSRR. Przewidziane jest wysiedlenie Węgrów, natomiast powrócili do ojczyzny Czesi i Słowacy osiedleni na Wołyniu, w Jugosławii i w innych krajach. Czechosłowacja — zgodnie z oficjalnie ogłoszonym programem — nabiera przez to charakteru narodowego państwa Czechów i Słowaków.

Terytorialnie Republika dzieli się na Czechy właściwe, Morawy ze Śląskiem (jest to podział jedynie tradycyjny, w chwili obecnej, o znaczeniu wyłącznie administracyjnym) oraz Słowację (obszar 48.895 km², 3,46 milj. mieszkańców).

Ustrój Republiki. Za przełomowy moment dziejów odrodzonej Republiki przyjąć możemy dzień 5 kwietnia 1945 roku. W dniu tym nastąpiła w Koszycach reorganizacja dotychczasowego rządu emigracyjnego londyńskiego, który od marca 1945 r. przebywał wraz z prezydentem Beneszem w Moskwie, a któremu przewodniczył prezes stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego („Strana Lidova“) msgr. Jan Šrámek. Przy udziale członków środowiska emigracji męskiewskiej utworzono tzw. rząd „koszycki“ pod przewodnictwem Zdenka Fierlingera. Rząd ten, o charakterze koalicyjnym (reprezentowane w nim były wszystkie stronnictwa polityczne czeskie i słowackie), przedstawił wkrótce Tymczasowemu Zgromadzeniu Narodowemu tzw. program koszycki. Zawierał on obowiązujące w zasadzie do dziś wytyczne polityki rządu, ustalone na drodze kompromisu między partiami. Program ten regulował m. in. zagadnienie najważniejsze — stosunki prawnopañstwowe między czeską i słowacką częścią państwa.

5 maja 1945 r. wybuchło w Pradze powstanie przeciw Niemcom, w czasie którego objęła władzę w mieście Rewolucyjna Rada Narodowa pod przewodnictwem dra Alberta Pražaka. Na odsiecz Pradze przybyły po paru dniach oddziały Armii Sowieckiej. Zaraz po zakończeniu działań wojennych Prezydent i rząd przenieśli się do Pragi, witani z nieopisanym wręcz entuzjazmem przez ludność. Rewolucyjna Rada Narodowa złożyła władzę w ich ręce. Rząd tymczasowy Fierlingera urzędował z górą rok, tj. do wyborów, 26 maja 1946 Czechosłowacja wybrała Ustawodawcze Zgromadzenie Narodowe z kadencją dwuletnią. Składa się ono z 231 Czechów, 67 Słowaków, i 2 Rusinów; pod względem politycznym zaś: z 93 komunistów czeskich i 21 słowackich, 39 socjaldemokratów, 55 socjalistów narodowych, 46 chrześcijańskich demokratów i 43 demokratów słowackich oraz 3 członków małych partii sło-

wackich. Zgromadzenie na jednym z pierwszych posiedzeń w dniu 19 czerwca 1946 r. wybrało ponownie prezydentem Republiki Czechosłowackiej — doktora Edwarda Benesza.

Prezydent Benesz należał przed wojną do stronnictwa socjalistów narodowych, obecnie nie należy do żadnej partii. Cieszy się olbrzymim autorytetem wśród całego społeczeństwa i wszystkich stronnictw politycznych. Powrót jego do Pragi w maju 1945 r. nazwać można wjazdem triumfalnym. Był uczniem i najbliższym współpracownikiem „Prezydenta Oswobodziciela“, założyciela republiki Czechosłowackiej, Tomasza G. Masaryka, po którego śmierci był po raz pierwszy wybrany prezydentem Republiki. Nosił przed wojną nieoficjalny przydomek „Prezydenta-Budowniczego“.

Zgromadzenie Ustawodawcze powołało nowy rząd, którego premierem został w dniu 2 lipca 1946 r. przewodniczący Komunistycznego Stronnictwa Czeskiego Klemens Gottwald. Tzw. „Front Narodowy Czechów i Słowaków“, czyli koalicja rządowa wszystkich stronnictw obu narodów bez opozycji (stworzony w Koszycach) został utrzymany. Teki ministerialne w rządzie rozdzielone są jak następuje: sprawy wewnętrzne, finanse, informacja, rolnictwo, handel wewnętrzny, opieka społeczna, podsekretarz stanu w min. spraw zagr. — komuniści; handel zagraniczny, oświata, sprawiedliwość — socjaliści narodowi; przemysł oraz aprowizacja — socjaldemokraci; poczta, technika, zdrowie — chrześcijańscy demokraci; transport, unifikacja ustawodawstwa, podsekretarz stanu w min. obrony narodowej — słowaccy demokraci; sprawy zagraniczne i obrona narodowa — bezpartyjni. Obok ministerstw istnieje szereg ważnych urzędów centralnych: Najwyższy Urząd Kontroli, Najwyższy Urząd Nadzoru Cen, Państwowy Urząd Statystyczny, Państwowy Urząd Planowania, Urząd Osiedleńczy, Państwowy Urząd Reformy

Rolnej, wreszcie Narodowy Fundusz Odbudowy.

Do Frontu Narodowego wchodzią następujące stronnictwa (w nawiasach podany odsetek głosów uzyskany w wyborach majowych 1946 r. oraz skrót, którego używać będziemy dla oznaczenia stronnictwa w dalszym ciągu): Komunistyczne Stronnictwo Czeskie (31,2% — KSČ), Komuniści Słowacy (6,9% — KS), Stronnictwo Socjalistów Narodowych (18,5% — NS), chrześcijańska demokracja 15,7% — „Strana Lidová“ — SL), Stronnictwo Socjaldemokratyczne (12,1% — SD), Słowackie Stronnictwo Demokratyczne (14,1% — SL D.), ponadto Słowacka Partia Wolności (0,8%) i Słowacka Partia Socjaldemokratyczna (0,7%).

Jak dotąd utrzymuje się zasada partii narodowych, tzn. odrębnych stronnictw politycznych czeskich i słowackich. Mówi się jednak o rozciągnięciu działalności partii na terytorium całego kraju w związku z ogólnym dążeniem tak Czechów jak i Słowaków do możliwie największego zbliżenia między obydwojema narodami państwa. Wspomina się także o stworzeniu piątej, prawdopodobnie najbardziej pravicowej partii czeskiej — wątpliwe jest jednak, czy istnieją poważne zamiary tego rodzaju.

Obok wspomnianych tendencji do zbliżenia daje się zauważyć jednocześnie tendencja wręcz przeciwna — dążenie do rozszerzenia uprawnień politycznych organów słowackich.

Przewodniczącym słowackiej Rady Narodowej, która posiada szerokie uprawnienia prawodawcze, a której partykularyści słowacy chcieliby nadać charakter zupełnie niezawisłego organu ustawodawczego, jest dr Józef Lettrich, przewodniczący stronnictwa Słowackich Demokratów — zarazem prezes Towarzystwa Czesko-Słowackiego, poświęconego zbliżeniu obu narodów. Wysunął on niedawno w związku z obradami nad konstytucją Republiki projekt, który niezbyt przychylnie przyjęła prasa czeska. Jej zdaniem, idzie on za da-

leko w rozdzielaniu władzy państwowej. Dr Lettrich projektuje dwie rady narodowe, czeską i słowacką, a ponad nimi jeden sejm ogólnopaństwowy. Jako sprawy wspólne, podległe kompetencji rządu i sejmu centralnego, określa sprawy zagraniczne, finanse, obywatelstwo, obronę, transport i poczty. W sejmie ogólnopaństwowym żadna z grup narodowych nie mogłaby być przegłosowana. Projekt zasadniczo idzie po linię decentralizacji zarządu państwa i kompetencji od dołu.

Nie jest jeszcze wiadome, jak ustalono prawno-państwowe stosunki czesko-słowackie w projekcie konstytucji Republiki, opracowanym przed niedawnym czasem przez komisję konstytucyjną Ustawodawczego Zgromadzenia Narodowego, która obradowała w Mariańskich Łaźniach. Projekt, opracowany przez grupę autorów dawnej konstytucji czechosłowackiej, jak również przez młodszych, bardziej radykalnych prawników, i stanowiący wyraz kompromisu między zapatrywaniami rozmaitych kierunków, wejdzie zapewne pod obrady Zgromadzenia Ustawodawczego na sesji jesiennej.

Tymczasem na mocy porozumienia koszyckiego Słowacka Rada Narodowa zachowuje swoje uprawnienia; jej organem wykonawczym, niejako lokalnym rządem słowackim, jest Zgromadzenie Powierników. Zasadą jest ponadto, że w ministerstwach spraw zagranicznych i obrony narodowej muszą być wice-ministrowie Słowacy, o ile minister jest Czechem.

Wśród planów rozwiązania zagadnienia wspomnieć można plan troistej autonomii Czech, Moraw i Słowacji, który to projekt jednak nie ma szans powodzenia z uwagi na to, że odrębność Czech i Moraw ma znaczenie jedynie historyczne i tradycyjne, nie przejawia się zaś w niczym na zewnątrz. Uregulowanie tych spraw stanowi wielką troskę prezydenta Benesza.

Do najtrudniejszych problemów zalicza się stworzenie instytucji, która by

mogła rozstrzygać przyszłe spory między Czechami i Słowakami w sprawach państwowych.

Problemy odrodzonej Republiki. Obok spraw prawno-państwowych, o których mówiliśmy powyżej, naczelnym zagadnieniem w państwie czechosłowackim jest wzajemny stosunek obu narodów zjednoczonych w Republice. Nie wdajemy się w szczegóły przedwojennych stosunków, w problem umowy pittsburskiej, która regulować miała te stosunki itp. Proces b. prezydenta „niezależnego państwa słowackiego” ks. Tiso, skazanego na śmierć i straconego w Bratysławie, przyczynił się bezsprzecznie do pewnego zadrażnienia stosunków między obu narodami.

Tiso miał w narodzie słowackim dość dużą liczbę zwolenników, z których pewna część trwa do dziś w swoich przekonaniach. Niemniej pamiętać należy, że główną rolę grają tu raczej momenty religijne — Tiso był, jak wiadomo, księdzem katolickim — i że Słowacy powstali jednak przeciw Niemcom i walczyli w krwawo zgniecionym przez Niemców powstaniu sierpniowym w 1944 roku. Trudno ocenić, czy i jaki wpływ mają w kraju emigracyjne grupy Słowaków amerykańskich, nastawione separatystycznie; samo ich istnienie nie przyczynia się może do zacieśnienia wzajemnych serdecznych stosunków, ale na tym się zapewne ich znaczenie kończy.

Drugim z kolei problemem politycznym Republiki jest spójność wewnętrzna Frontu Narodowego, na którym opiera się obecny system rządzenia państwem. Front Narodowy przeżył już szereg silnych kryzysów, dotychczas jednak utrzymuje się, chociaż pewne głosy domagają się powrotu do normalnych stosunków parlamentarnych i stworzenia opozycji. Opozycję formalną, której brak, zastępuje opozycja faktyczna w tym znaczeniu, że

posłowie i prasa poszczególnych stronnictw krytykują ministrów resortowych z innych stronnictw i oponują często przeciw ich polityce. Tak np. w początkach roku bieżącego minister rolnictwa Ďuriš (komunista) wniósł przed Zgromadzenie Ustawodawcze 6 projektów ustaw w sprawie ustroju gospodarczego wsi, które napotykały na niezmiernie żywy opór zwłaszcza „lidowych” chrześcijańskich demokratów, a także i innych stronnictw. W związku z tym była nawet mowa o dymisji ministra. Szczególnie żywa polemika toczy się stale pomiędzy socjalistami narodowymi i SL z jednej, a KSČ z drugiej strony. Prasa komunistyczna atakuje przede wszystkim socjalistów narodowych i zarzuca im nadmierne zbliżenie z SL oraz zdradę socjalizmu; prasa „lidova” szczególnie żywo napada na komunistów. Wszystkie te polemiki są utrzymane jednak w tonie przyzwoitym mimo wysuwania nieraz bardzo ostrych zarzutów.

Żywioły niepożądane. Odrodzone państwo czechosłowackie musiało się rozprawić z dwiema grupami mieszkańców, których zachowanie w ubiegłym okresie zmuszało do wyciągnięcia daleko idących konsekwencji. Pierwsza z tych grup, to kolaboranci, wysługujący się niemieckiemu okupantowi, Czeši spod znaku Hachy i Moravca, względnie Słowacy, zwolennicy Tisa i Tuki; druga, o wiele liczniejsza, to Niemcy, przedwojenni obywatele czechosłowaccy.

Niemcy zostali wysiedleni z granic państwa na mocy umowy poczdamskiej. Decyzja mocarstw uznała m. in. znany powszechnie fakt, że Niemcy czechosłowaccy okazali się w najwyższym stopniu nielojalni wobec Republiki i swą polityczną działalnością przyczynili się w sposób rozstrzygający do wypadków jesiennych 1938 r. i do ostatecznej likwidacji Republiki w marcu 1939 r. Według zaleceń uchwał poczdamskich Niemcy wysiedleni mieli być w sposób humanitarny i władze cze-

chosłowackie dołożyły wszelkich starań, aby zalecenia te zostały wypełnione. Całą akcję „transferu“*) Niemców przygotowano w ogóle propagandowo bardzo starannie. W grudniu r. ub. prezydent Benesz oświadczył, że spodziewa się napaści niemieckiej w ciągu niewielu lat i uznaje konieczność poczynienia przygotowań do jej odparcia. Przejawia się w tym typowo czeski realizm: Czesi rozumieją, że wyliczanie własnych, choćby najstraszniejszych krzywd nie będzie w niedługim czasie dostatecznym środkiem na niemiecką propagandę, zwłaszcza że Niemcy już dziś powołują się na rzekome krzywdy świeższej daty, doznane jakoby od Słowian. — Jeszcze przed rozpoczęciem „transferu“ dobrowolnie wyniosło się z Czechosłowacji 950 tys. Niemców. W toku wysiedleń usunięto 2170 tys., tak że pozostało jeszcze ok. 250 tys., w tym 170 tys. zatrudnionych jest w przemyśle włókienniczym. Nieznaczna liczba Niemców, którzy zachowywali się lojalnie wobec państwa i narodu czeskiego, względnie nawet walczyli przeciw hitleryzmowi (rzecz prosta, nieliczne wyjątki), otrzymała zezwolenie na pozostanie w Czechosłowacji na zawsze. Reszta Niemców ma być w swoim czasie wysiedlona.

Dla ukarania kolaborantów oraz niemieckich zbrodniarzy wojennych utworzono Trybunał Narodowy i 24 nadzwyczajne sądy ludowe. Zasiadały one do dnia 5 maja 1947 i w tym czasie rozpatrzyły 130.114 spraw spośród 132.549 otrzymanych doniesień, przy tym w 40.534 przypadkach postępowanie umorzono z braku dowodów winy. W Czechach i na Morawach, czyli w byłym tzw. „Protectoracie“, nie zdołano załatwić do tego terminu tylko 334 spraw spośród 38.316. Wydano tam 713 wyroków śmierci (475 na Niemców, 234 na Czechów), na dożywotnie więzienie skazano 443 Niemców i 293 Czechów.

*) Czeskie określenie oznaczające wysiedlenie.

Tzw. dekrety retrybucyjne, na mocy których działały sądy nadzwyczajne, utraciły w Czechach i na Morawach moc z dniem 5 maja 1947 r. Z chwilą zniesienia tych sądów specjalnych wszystkie sprawy jeszcze niezalatwione przeszły do kompetencji sądów zwykłych powszechnych. Chciano tym dać wyraz normalizacji stosunków i zakończeniu „okresu rewolucyjnego“, jak chętnie nazywa się w Czechosłowacji okres reform i likwidacji zjawisk wojennych po maju 1945 r. Jedynie w Słowacji, gdzie sądownictwo retrybucyjne wprowadzono później, będzie ono działało do końca rb.

Spśród ważniejszych procesów niemieckich zbrodniarzy wojennych wymienić można proces b. „ministra Rzeszy do spraw protektoratu Czech i Moraw“ Karola Hermanna Franka, b. obywatela czechosłowackiego i posła na sejm Republiki (który zresztą odważył się powołać na... swoją nietykalność poselską!), oraz proces innych b. niemieckich posłów na ostatnią przedwojenną sejm czechosłowacki.

Reformy gospodarcze. Dekretem Prezydenta z dnia 24 października 1945 r. o nacjonalizacji przemysłu przeszły na własność państwa wielkie zakłady przemysłowe według norm ustalonych dla każdej gałęzi wytwórczości oddzielnie. Problem odszkodowań, zwłaszcza dla udziałowców cudzoziemskich, należy do ważnych zagadnień czechosłowackiego życia gospodarczego. Według programu koszyckiego i urzędowych wypowiedzi, nacjonalizacja ma się zatrzymać na obecnym stanie rzeczy; niemniej jednak pojawiają się wypowiedzi świadczące, że pewne koła myślą o dalszym prowadzeniu wywłaszczeń na rzecz państwa. Wypowiedzi takie dają się słyszeć głównie ze strony przedstawicieli Rewolucyjnego Ruchu Zawodowego (ROH).

Reforma rolna, prowadzona już przed wojną, objęła obecnie przede wszystkim własność ziemską Niemców, Węgrów, zdrajców i kolaborantów, we-

dług dekretu Prezydenta z 21 czerwca 1945 r. Te konfiskaty dały ok. 3 milionów ha, w tym z górą 5/6 w Czechach, na Morawach i na Śląsku. Ziemię rozdzielono między drobnych posiadaczy i robotników, bądź jako nowe gospodarstwa samodzielne 5—8-hektarowe, bądź jako uzupełnienia istniejących gospodarstw przydziałami 1—3 hektarów. Rodziny liczniejsze otrzymują większe gospodarstwa (przy 5 dzieciach do 13 ha). Znaczne obszary nieurodzajnej ziemi w górach przydzielono spółdzielniom pasterskim dla ożywienia hodowli bydła.

Plan dwuletni. Gospodarka Czechosłowacji opiera się wedle określenia urzędowego na trzech filarach, które stanowią: sektor państwowy, spółdzielczy i prywatny przy jednolitym planowaniu gospodarczym. 1 stycznia 1947 r. wszedł w życie dwuletni plan gospodarczy Republiki, przewidujący wkład kapitału w wysokości 70 miliardów koron czeskich. Plan ma poparcie wszystkich stronnictw, silniejsze ze strony lewicy. Jako główne zadanie plan przewiduje podniesienie produkcji. W tym celu główny nacisk kładzie się na mobilizację sił roboczych, które to zagadnienie jest najsłabszym punktem gospodarki czechosłowackiej. Największy brak rąk do pracy odczuwa się w rolnictwie i przemyśle budowlanym. Na czas obowiązywania planu dwuletniego wydano specjalną ustawę o mobilizacji sił roboczych, która przewiduje zmniejszenie aparatu administracyjnego, zaciąg do pracy osób niezatrudnionych, przesunięcie sił roboczych do bardziej doniosłych gałęzi wytwórczości itp. Zaciąg przymusowy do pracy przewidywany jest jedynie jako ostateczność. Stosuje się dla pokrycia zapotrzebowania na pracę szereg środków zastępczych, jak organizowanie ochotniczych brygad studenckich, duchownych, urzędniczych i in. dla czasowej pracy w kopalniach i fabrykach, pracę w niedziele i święta itp.

Krytycy planu zarzucają mu zbyt niskie normy wytwórczości dla przemysłu przy jednoczesnym przecenianiu produkcyjnych możliwości wsi. Wyżywienie jest tą dziedziną, która gospodarce czechosłowackiej przyczynia najwięcej trosk. System kartkowy przydziałów żywności (zresztą doskonale zorganizowany) utrzymuje się nadal.

Waluta (korona czechosłowacka) oparta jest na przedwojennym zapasie złota; w tej chwili nic jej nie grozi. W początkach organizacji życia gospodarczego oswobodzonej Republiki rząd miał jednak duże trudności w sprawach walutowych. W obiegu było wówczas 240 miliardów koron, wypuszczonych przez Niemców i bezwartościowych. W listopadzie 1945 r. rząd dokonał zablokowania wszystkich wkładów w bankach, pozostawiając jedynie 500 Kčs. na osobę (wyjątek stanowiły odbudowujące się zniszczone gospodarstwa itp.). Nadmiar siły nabywczej został ponadto ściągnięty drogą sprzedaży otrzymywanych przez państwo bezpłatnie towarów UNRRA.

Ceny w Czechosłowacji kształtują się ciągle jeszcze na poziomie zbyt wysokim. Rząd czyni wielkie wysiłki dla ich obniżenia.

Wszystkie problemy gospodarcze Czechosłowacji są znakomicie ułatwione przez to, że kraj nie został prawie zupełnie zniszczony w toku działań wojennych; dotyczy to zwłaszcza ośrodków przemysłowych czeskich, bo Słowacja uciernała jednak poważnie w wielu okolicach.

Odbudowa zniszczeń słowackich i uprzemysłowienie Słowacji należą do najważniejszych zadań gospodarczych Republiki.

Powojenne ruchy ludności. Wyszalenie Niemców stało się w ogromnej mierze problemem gospodarczym. Wśród niezliczonych analogii, jakie przeprowadzić można między stosunkami polskimi i czechosłowackimi najbardziej bodaj był problem zasie-

dlenia Czechami czeskich ziem odzyskanych na pograniczu północno-zachodnim. Podkreślić tu trzeba, że określenie „ziem odzyskanych“ stosujemy przez analogię — w Czechosłowacji się go nie używa. Różnicę stanowił tylko fakt, że ziemie te już przed wojną politycznie należały do państwa czechosłowackiego, chociaż narodowo trzeba je było dopiero odzyskiwać. Drugą ważną różnicą była stosunkowa łatwość tego problemu, w porównaniu z analogicznym zagadnieniem życia polskiego. Ziemie odzyskane czeskie nie były bowiem prawie zupełnie zniszczone (jeżeli nie brać pod uwagę sporadycznych sabotaży wysiedlonych Niemców i stosunkowo nieznacznych zniszczeń od bombardowań alianckich), a czeska sieć kolejowa i tabor były praktycznie nie naruszone.

Dzięki temu zdołano zasiedlić na pograniczu 2.300.000 ludności czeskiej, przez co jednak zasiedlenie nie zostało zakończzone. Kryzys sił roboczych, który mógł być spowodowany usunięciem Niemców z procesów produkcji, został według danych urzędowych całkowicie opanowany. Wysiedlenie Węgrów napotyka na znaczne trudności. Ośrodkiem sporu jest przede wszystkim w ramach wymiany ludności sprawa tzw. „zaliczalnych“ Węgrów, tzn. tych, którzy uszli na Węgry przed rozpoczęciem przesiedleń. Władze węgierskie starają się pomnożyć ich liczbę, aby jak najmniej Węgrów przyjąć z Czechosłowacji w zamian za repatriowanych z granic Węgier Słowaków.

Ponadto oswoobodzona Republika musiała dać sobie radę z ruchem repatriacyjnym mas ludzkich, rozrzuconych po obcych krajach przez hitlerowski reżim okupacyjny. Od maja 1945 do końca 1946 r. koleje czechosłowackie przewiozły ogółem blisko 1,3 miliona repatriantów rozmaitych narodowości, w tym z górą połowę, bo blisko 700 tys. Polaków, 131 tys. własnych obywateli, obok tego przedstawicieli przeszło 20 narodowości. Podkreślić trzeba niezwykłą

gościnność, jaką odznaczyli się Czesi w stosunku do obcych wygnańców.

Samorząd terytorialny i zawodowy.

Jako jeden z przejawów rewolucji powstały na terenie całego kraju Rady Narodowe (Národní Výbory), okręgowe i lokalne.

W dniach powstania praskiego przeciw Niemcom dużą rolę odegrał stworzony tajnie w czasie okupacji Rewolucyjny Ruch Zawodowy (w skrócie ROH), który też stał się w oswoobodzonej Republice związkiem wszystkich związków zawodowych. ROH rozpada się na 22 związki, kierowane przez komitety centralne. Naczelną władzą ROH jest Centralna Rada zawodowa (w skrócie ÚRO). ROH liczy ponad 2 miliony członków, w tym przeszło 200 tys. Słowaków. Wydaje własne pismo codzienne „Práce“, które wychodzi w Pradze i w Ostrawie. W ROH zrzeszeni są m. in. oficerowie i podoficerowie zawodowi armii Korpusu Bezpieczeństwa Narodowego.

Drugą wielką organizacją samorządu gospodarczego jest Zjednoczony Związek Rolników Czechosłowackich (w skrócie JSČZ). Dalej wymienić należy jeszcze Centralny Związek Spółdzielczy. Kieruje nim Centralna Rada Spółdzielcza (URD); Związek liczy 2,6 mil. członków, zrzeszonych w blisko trzytysięciu spółdzielni. Około 20% z tego przypada na Słowację.

Z zagadnień polityki kulturalnej. Obok uniwersytetu Karola w Pradze, najstarszego uniwersytetu Europy Środkowej, który w 1948 roku święcić będzie 600-lecie swego założenia przez cesarza Karola IV, istnieją w Czechosłowacji: uniwersytet im. Masaryka w Brnie na Morawach i uniwersytet im. Komensky'ego w Bratysławie. Niedawno otwarto ponownie starożytny uniwersytet w Olomuńcu (istniał od 1570 do 1860 r.), nazwany obecnie imieniem ojca historiografii czeskiej Franciszka Palackiego. Planuje się założenie

nie uniwersytetu w Pilźnie. Wydział lekarski praskiego uniwersytetu Karola ma filie w Pilźnie i w Hradcu Kralovej. Ponadto wymienić należy inne wyższe uczelnie czzechosłowackie, do których należą: politechniki w Pradze, Brnie i Bratysławie (przy czym politechniki czzechosłowackie posiadają, jako jeden z wydziałów, wyższe szkoły handlowe, które u nas stanowią odrębne uczelnie), akademia górnicza i hutnicza w Przybramie, akademia muzyczna, teatralna i filmowa oraz akademia sztuk pięknych (obie w Pradze), wyższa szkoła nauk politycznych i społecznych w Pradze, wreszcie akademia weterynaryjna w Brnie.

Studenci czzechosłowaccy zrzeczeni są w „Związku Studentów” (SVS). Ostatnio wysuwa się coraz natężej problem ograniczenia liczby studiujących dla zapobieżenia bezrobociu inteligencji. Zagadnienie: numerus clausus czy egzaminy wstępne nie zostało jeszcze rozstrzygnięte (zdania wśród partii politycznych są podzielone). Prawdopodobnie przyjęte zostanie to drugie rozwiązanie.

W Czechosłowacji nie istnieje odrębne ministerstwo kultury i sztuki. Funkcje tego resortu pełni ministerstwo oświaty, którą to tekę przyjął w rządzie Gottwalda Jarosław Stránský (NS) po Zdenku Nejedlým (KSČ).

Sprawy religijne. Po I wojnie światowej dawały się zaobserwować w Czechosłowacji tendencje antykatolickie, czego przejawem było m. in. stworzenie w r. 1920 Narodowego Kościoła Czechosłowackiego. Przyczyną tego ruchu było głównie polityczne stanowisko Kościoła Katolickiego, wobec problemów czeskich; Kościół popierał bowiem na ogół bez zastrzeżeń politykę austriacką w Czechach, co praktycznie sprowadzało się nieraz do popierania niemieckich przeciw pierwiastkom słowiańskim. Wywodzonym z przeszłości antykatolickim tendencjom przeciwstawiali się wybitni przedstawiciele społeczeń-

stwa czeskiego, jak np. historycy J. Peřkar i K. Krofta (drugi z wymienionych był protestantem), dostrzegając w nich niebezpieczeństwo religijnych rozdźwięków zarówno w łonie samego narodu czeskiego, jak i w stosunkach z katolickimi Słowakami. Obecnie tendencje te nie dają się zauważyć, mimo bardziej lewicowego charakteru rządu. Prezydent Benes wygłaszając na Hradzie Praskim przemówienie z okazji odwiedzin arcybpa praskiego ks. dra Berana po jego ingresie, oświadczył m. in., że powierza Kościołowi Katolickiemu w Czechosłowacji pieczę nad wychowaniem młodzieży czzechosłowackiej. Miało to miejsce wiosną br.

Według cyfr z 1930 r., 73,5% ludności Czechosłowacji wyznawało katolicyzm obrządku łacińskiego (odsetek ten wśród ludności czeskiej był mniejszy, gdyż uwzględnić trzeba prawie wyłącznie katolickich Słowaków i mniejszość węgierską!), Kościół Narodowy Czechosłowacki obejmował 5% ludności, protestantów nie czeskich wyznań było niespełna 8% (w tym zapewne wielu Niemców). Przed wojną wzrosła liczba bezwyznaniowych (najsilniej w Czechach — do 10,2%, na Morawach i Śląsku czeskim tylko 2,9%). Obecnie brak jeszcze dokładnych cyfr z tej dziedziny.

Hierarchia rzymsko-katolicka w Czechosłowacji obejmuje metropolie: praską, morawską w Olomuńcu i słowacką w Nitrze. Prymas Czech rezyduje w Pradze. Obszar Czechosłowacji dzieli się na 8 diecezji rzymsko-katolickich; 1 biskup grecko-katolicki rezyduje w Preszowie.

Kościół Czechosłowacki ma na czele sejm kościelny jako władzę ustawodawczą i radę centralną z patriarchą jako władzę wykonawczą. Terytorialnie dzieli się na 5 diecezji z biskupami na czele. Dalej wymienić należy czesko-braterski kościół ewangelicki, „jedność braterską”, „unitarian czzechosłowackich” i kościół „starokatolicki”. Każda

z tych społeczności religijnych ma własną odrębną organizację.

Kościół prawosławny w Czechosłowacji podlega arcybiskupowi, który nosi tytuł „egzarcha patriarchy moskiewskiego i arcybiskup praski i czeski”. Przed wojną kościół prawosławny w Czechosłowacji podlegał jurysdykcji patriarchy białogrodzkiego, obecnie przeszedł pod jurysdykcję patriarchy moskiewskiego. Kościół prawosławny w Czechach ucierpiał bardzo od Niemców, ponieważ w cerkwi prawosławnej w Pradze ukrywali się swego czasu zamachowcy, którzy zgładzili katecheta Czech, Heydricha.

Z wyznań niechrześcijańskich posiadają swoją organizację na terenie Czechosłowacji Żydzi.

W Słowacji, która w ogromnej większości jest katolicka, istnieją organizacje wyznaniowe: ewangelicko-augsburska i ewangelicko-reformowana (czyli kalwińska). W obydwóch władzą naczelną jest konwent generalny pod przewodnictwem starszego z 2 okręgowych biskupów; cała organizacja dzieli się terytorialnie na dwa okręgi z biskupami na czele.

Prasa. W Czechosłowacji wychodzi 45 pism codziennych, z tego 8 w Pradze, 6 w innych miejscowościach Czech, 15 na Morawach i 16 w Słowacji; obok tego 751 periodyków. Wśród nich jest 87 periodyków politycznych. Ogólnie wychodzi mniej pism niż przed wojną, ale nakłady są większe. Nowa ustawa, chroniąca tytuł redaktora, zapewnia redaktorom pism niezależność i zobowiązuje ich do kierowania się tylko swoimi przekonaniem.

Stosunki z zagranicą. Hasła światowej jedności i międzynarodowej współpracy znajdują w Czechosłowacji żywy oddźwięk; przy tym politycy czechosłowaccy rozumieją, że czynny udział w międzynarodowych stosunkach jest żywotnym hasłem dzisiejszych czasów, a narody mogące się tym udzialem wy-

kazać spotykają się z przychylnością międzynarodowej społeczności.

Czechosłowacy mają w tym względzie zresztą duże tradycje z czasów przedwojennych. Obecnie do stosunków międzynarodowych przywiązuje się również w Czechosłowacji ogromną wagę, czego dowodem może być chociażby obranie Pragi jako miejsca, gdzie odbywał się w okresie powojennym szereg wielkich międzynarodowych zjazdów: obrady światowej federacji związków zawodowych, światowego związku kobiet, międzynarodowy festiwal młodzieży, międzynarodowa konferencja drzewna i inne.

Najważniejsze są dla Czechosłowacji stosunki gospodarcze ze światem, gdyż kraj ze swym wysoko rozwiniętym przemysłem potrzebuje rynków zbytu dla swoich wyrobów, jak również dowozu najróżniejszych surowców i innych artykułów. Czechosłowacki handel zagraniczny rozwija się bardzo dobrze (Republika zawarła już dwadzieścia kilka umów handlowych i przygotowuje dalsze); jedynie po wojnie nastąpiło pewne przesunięcie kierunków gospodarczego zainteresowania. Pojawił się jako nowy i ważny partner handlowy Związek Sowiecki, z którym Czechosłowacja ma obecnie wspólną granicę i utrzymuje bardzo żywe stosunki handlowe. Na ważne miejsce w zakupie czechosłowackich wyrobów wysunęła się Szwajcaria, z dawnych partnerów gospodarczych pozostały Stany Zjednoczone (jednak w rozmiarach wielokrotnie mniejszych, niż przed wojną), Holandia, Austria i inne kraje. W pełnym rozwoju stosunków przeszkadzają trudności dewizowe, ale brak dewiz wpływa równocześnie na zainteresowanie się krajami Europy wschodniej. Przemysł czechosłowacki stara się osiągnąć przedwojenny poziom jakości wyrobów, aby odzyskać dawne rynki zbytu. Dużą wagę przywiązują Czechosłowacy do stosunków z Niemcami. Z jednej strony dbają bardzo o to, aby świat wiedział o wszystkich krzywdach, jakich od Niemców do-

znali; z drugiej jednak nie zaniedbują żadnej okazji, by uczestniczyć we wszystkim, co się w Niemczech dzieje. Czy to na wielkim kongresie partii socjaldemokratycznej niemieckiej, czy tylko przy odwiedzinach grupki niemieckich dzieci w Anglii, nie brak odpowiednich delegacji czechosłowackich. Baczna uwagę zwraca Czechosłowacja m. in. na niebezpieczeństwo konkurencji niemieckiego wywozu.

Za przykład gospodarczej ruchliwości Czechów służyć mogą dwa dowolnie wybrane fakty: Wszystkie cukrownie perskie zbudowane zostały przez Czechów i ich głównym dyrektorem jest do dziś dnia p. Hruška, Czech. Pewna drukarnia w Czechach przystępuje do produkowania na użytek całego świata muzułmańskiego miniaturowych Koranów, które to miniatury swojej świętej księgi muzułmanie zwykli nosić na szyi, jak chrześcijanie krzyżyki czy medaliki.

Stosunki ze Słowianami. Wśród innych narodów Czesi i Słowacy wyróżniają szczególnie słowiańskich pobratymców, zachowując w tej mierze dawne czeskie tradycje słowianofilskie. Stosunki z poszczególnymi państwami słowiańskimi, wyrażone formalnie, przedstawiają się następująco:

Ze Związkiem Sowieckim zawarła Czechosłowacja jeszcze w czasie wojny układ polityczny, podobny do takiegoż układu zawartego między ZSRR i Polską. Stosunki gospodarcze regulowane są przez kilka umów, umowa kulturalna jest w przygotowaniu.

Z Jugosławią zawarła Republika Czechosłowacka umowy: polityczną i kulturalną w roku ubiegłym. Całość stosunków gospodarczych nie została jeszcze uregulowana traktatowo, istnieją jedynie umowy częściowe.

Z Bułgarią istnieją dotąd częściowe umowy gospodarcze, inne nie zostały jeszcze zawarte.

Wreszcie z Polską łączą Czechosłowację umowy o współpracy zarówno politycznej jak gospodarczej i kulturalnej, przewidujące bardzo bliskie i żywe stosunki we wszystkich tych dziedzinach.

Literatura polska budzi w Czechach żywe zainteresowanie. Przekłady klasycznych dzieł literatury polskiej istnieją od dawna; obecnie przygotowuje się tłumaczenia nowszych utworów, wśród których wymienić należy: „Żelazną Koronę” Hanny Malewskiej, „Dymy nad Birkenau” Seweryny Szmaglewskiej, „Orkę na Ugorze” Jana Wiktora, „Miasto Niepokonane” Jerzego Brandysa i inne.

W czasie międzynarodowego festiwalu młodzieży prasa czeska szczególnie chętnie pisała o Polakach, podkreślając m. in. fakt, że Polacy mogą się porozumiewać z Czechami bez tłumacza.

Żywo interesują się Czesi także sprawami Łużyc. W Pradze wychodzi miesięcznik „Lužickosrbsky Věstnik”; dużą ruchliwość wykazuje Towarzystwo Przyjaciół Łużyc.

Andrzej Józef Kamiński